

# Zbigniew Kwiatkowski

---

## Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 23 maja 1989 r. IV KR 98

---

Palestra 35/5-7(401-403), 67-71

---

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## GLOSA do wyroku Sądu Najwyższego

z 23 maja 1989 r. IV KR 98/89 (OSNKW 1989, nr 7-12, poz. 60)

„W sytuacji, kiedy oskarżony został skazany jednym wyrokiem za kilka czynów i orzeczono karę łączną, a wyrok ten zaskarżył obrońca tylko choćby co do jednego czynu, sąd rewizyjny - uznając wyrok w części niezaskarżonej za oczywiście niesprawiedliwy - uprawniony jest na podstawie art. 389 k.p.k. zmienić lub uchylić ten wyrok na korzyść oskarżonego.”

Glosowane orzeczenie zostało sformułowane na tle następującego stanu faktycznego:

Sąd Wojewódzki w C. wyrokiem z 22 grudnia 1988 r. uznał oskarżonego Józefa W. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 11 §1 k.k. w związku z art. 148 §1 k.k. oraz 60 §1 i 3 k.k. i za to na podstawie tychże przepisów i art. 40 §1 k.k. oraz art. 41 k.k. skazał go na karę 10 lat pozbawienia wolności, karę pozbawienia praw publicznych na okres 5 lat i pozbawienia praw rodzicielskich na okres 5 lat, na podstawie art. 59<sup>a</sup> pkt 1 i 2 k.k. orzekł nieważki w kwocie po 50 000 zł, nadto uznał Józefa W. winnym popełnienia przestępstwa z art. 171 §1 k.k. i za ten czyn skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności, a także przyjął, iż dopuścił się on przestępstwa z art. 168 §1 k.k., za które skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 66 i 67 §1 k.k. orzekł karę łączną 13 lat pozbawienia wolności.

Wyrok ten w części dotyczącej skazania za przestępstwo z art. 168 §1 k.k. i kary łącznej zaskarżył obrońca oskarżonego.

Sąd Najwyższy glosowanym wyrokiem zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, iż uchylił orzeczenie o karze łącznej i uznał, że czyn oskarżonego zarzucany jako przestępstwo z art. 11 §1 k.k. w związku z art. 148 §1 k.k. oraz art. 60 §1 k.k. stanowi przestępstwo z art. 160 §1 k.k. w związku z art. 60 §1 k.k. i za to na podstawie wyżej wymienionych przepisów skazał go na karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, uchylając orzeczenie o karach dodatkowych, a na podstawie art. 66 k.k. i 67 §1 k.k. orzekając karę łączną 7 lat pozbawienia wolności.

Na tle powyższych ustaleń wyłania się zasadniczy problem, który można ująć następująco: czy w sytuacji, kiedy oskarżony został skazany jednym wyrokiem za kilka realnie zbiegających się przestępstw i orzeczono karę łączną, zaskarżenie wyroku przez obrońcę oskarżonego tylko w zakresie jednego czynu stanowi jednocześnie zaskarżenie całości wyroku i uprawnia sąd rewizyjny - na podstawie art. 389 k.p.k. - w razie uznania wyroku w części nie zaskarżonej za oczywiście niesprawiedliwy do zmiany lub uchylenia wyroku w tej części na korzyść oskarżonego?

W polskim procesie karnym do orzekania kary łącznej dochodzi najczęściej w postępowaniu zwyczajnym i postępowaniach szczególnych w razie jednoczesnego skazania sprawcy za dwa lub więcej przestępstw popełnionych w zbiegu realnym. Ta droga orzekania kary łącznej wywodzi się z łączności podmiotowej spraw, która nakazuje orzekać w stosunku do sprawcy kilku przestępstw po-

zostających w zbiegu realnym o winie i o konsekwencjach prawnych czynów w jednym postępowaniu.<sup>1</sup>

Sytuacja taka wystąpiła w sprawie, której dotyczy głosowany wyrok. Oskarżony Józef W. odpowiadał za trzy realnie zbiegające się przestępstwa w procesie złożonym pod względem przedmiotowym. Sąd rozstrzygając o odpowiedzialności oskarżonego za kilka czynów w jednym postępowaniu orzekł jedną karę łączną, której wyznacznikami stały się kary jednostkowe wymierzone za poszczególne przestępstwa. Kary te pozostając organicznie związane z karą łączną *eo ipso* stały się jej integralną częścią, nie tracąc jednak swego autonomicznego charakteru, ponieważ kara łączna nie unicestwia kar jednostkowych, lecz przekreśla ich wykonanie przez to, że sama w ich miejsce zostaje wykonana z chwilą uprawomocnienia się wyroku.

Normatywne powiązania między poszczególnymi karami, a orzeczoną - na ich podstawie - karą łączną uzasadniają tezę, iż zaskarżenie orzeczenia dotyczącego jednego z kilku przestępstw łącznie osądzonych stanowi jednocześnie zaskarżenie orzeczenia o karze łącznej. W takim zaś razie zaskarżenie odnoszące się do jednego z czynów jest równocześnie zaskarżeniem czegoś więcej, a więc także w tym wypadku negatywną przesłanką uprawomocnienia się orzeczenia.<sup>2</sup>

W tym kontekście należy zgodzić się ze stanowiskiem M. Cieślaka, że „jeżeli w wypadku skazania oskarżonego tym samym wyrokiem za kilka czynów orzeczona zostanie tym wyrokiem kara łączna, to ze względu na przyjęty w naszym kodeksie postępowania karnego integrujący charakter wyroku łącznego uznać trzeba, iż zaskarżenie orzeczenia w stosunku do choćby jednego ze skazań objętych orzeczeniem łącznym, rozciąga się na wszystkie skazania objęte tym

orzeczeniem i stanowi przeszkodę do ich uprawomocnienia się”.<sup>3</sup>

Z omówioną kwestią łączy się problem zakresu kontroli odwoławczej. Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego; poza granice tego środka może wyjść tylko wtedy, jeśli pozwala na to ustawa. Zasadniczym przepisem, który pozwala na przekroczenie granic środka odwoławczego w częściach przedmiotowych, jest art. 389 k.p.k.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zgodnie z zasadą rewizyjności skonkretyzowaną w przepisach art. 383 §2 k.p.k. i 389 k.p.k. oraz prawdy materialnej i trafnego orzekania sąd odwoławczy ma prawo i obowiązek zbadania sprawy pod względem merytorycznym i prawnym nie tylko w granicach środka odwoławczego, ale z urzędu niezależnie od tych granic w celu stwierdzenia, czy nie zachodzi oczywista niesprawiedliwość wyroku, a w szczególności czy nie zachodzi potrzeba orzeczenia na korzyść oskarżonego, nawet jeśli środek odwoławczy wniesiono na jego niekorzyść, i to na każdej z podstaw określonych w art. 387 k.p.k.<sup>4</sup> Stanowisko to zostało zaakceptowane w literaturze.<sup>5</sup>

Warunkiem stosowania przepisu art. 389 k.p.k. jest zaskarżenie orzeczenia i ustalenie, że orzeczenie to jest „oczywiście niesprawiedliwe”. Przepis ten nie wyjaśnia jednak, co należy rozumieć przez oczywistą niesprawiedliwość orzeczenia. W judykaturze<sup>6</sup> dominuje pogląd, że oczywista niesprawiedliwość orzeczenia może być następstwem każdego z uchybień wymienionych w art. 387 k.p.k. Nie wywołuje zastrzeżeń kwestia, iż uchybienia należące do przyczyn odwoławczych z art. 387 pkt 1, 3 i 4 k.p.k. mogą powodować oczywistą niesprawiedliwość orzeczenia. Natomiast sporne jest, czy uchybienia procesowe

(art. 387 pkt 2 k.p.k.) mogą powodować oczywistą niesprawiedliwość orzeczenia.

A. Kaftal<sup>7</sup> stoi na stanowisku, że każde uchybienie prawa procesowego, jeżeli mogło mieć wpływ na treść wyroku, może uzasadniać zastosowanie art. 389 k.p.k. Według art. 387 pkt 2 k.p.k., nie każde uchybienie procesowe stanowi przyczynę odwoławczą, ale tylko takie, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. To jednak, zdaniem M. Cieślaka i Z. Dody, „nie wystarcza do zastosowania art. 389 k.p.k. Niesprawiedliwość jest bowiem kategorią materialną dotyczącą treści orzeczenia. Przepis art. 389 k.p.k. ma zastosowanie wtedy, gdy takie uchybienie miało rzeczywiście wpływ na treść konkretnego orzeczenia, wskutek czego jest ono niesprawiedliwe.”<sup>8</sup>

Zatem nie wystarcza sama możliwość wpływu uchybienia na treść orzeczenia. Artykuł 389 k.p.k. wymaga, aby niesprawiedliwość orzeczenia była oczywista, a więc wyraźnie nie budząca wątpliwości. Ten punkt widzenia znajdujący - w istocie rzeczy - oparcie w treści art. 389 k.p.k. oznacza jednak poważne ograniczenie stosowania tego przepisu. Według tego zapatrywania, w każdym wypadku konieczne jest nie tylko stwierdzenie wadliwości procesowej i możliwości jej wpływu na treść orzeczenia, ale także ustalenie, że to uchybienie rzeczywiście wpłynęło na jego treść, powodując oczywistą niesprawiedliwość. To zaś wymaga ustalenia w jaki sposób konkretne uchybienie procesowe stało się przyczyną takich oznaczonych treści zaskarżonego orzeczenia, iż stało się ono oczywiście niesprawiedliwe.

Wydaje się, że w praktyce takie ustalenie byłoby trudne do przeprowadzenia. W konsekwencji więc skutek byłby taki, że mimo istotnych naruszeń prawa procesowego przepis art. 389 k.p.k. miałby zastosowanie bardzo rzadko. Z tych po-

wodów trzeba stanąć na stanowisku, iż art. 389 k.p.k. powinien być interpretowany łącznie z pozostałymi przepisami określającymi zakres rozpoznania sprawy w postępowaniu odwoławczym, w tym również w powiązaniu z art. 387 k.p.k. Skoro w myśl tego przepisu dla zmiany lub uchylenia orzeczenia konieczne jest ustalenie uchybienia, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, to przyjąć trzeba, iż potencjalna możliwość wpływu uchybienia prawa procesowego na treść orzeczenia powinna być warunkiem wystarczającym do zastosowania art. 389 k.p.k. Dlatego też należy przyjąć, że każda przyczyna odwoławcza wskazana w art. 387 k.p.k. może powodować oczywistą niesprawiedliwość orzeczenia.<sup>9</sup>

Problematyka stosowania art. 389 k.p.k. należy do tych zagadnień, które wywołują rozbieżności w literaturze. Według przeważającej części doktryny<sup>10</sup> art. 389 k.p.k. może być stosowany wyłącznie na korzyść oskarżonego. W trybie tego przepisu sąd nie może uchylić orzeczenia, jeżeli to byłoby niekorzystne dla oskarżonego. Zatem możliwość naprawy orzeczenia oczywiście niesprawiedliwego jest ograniczona interesem oskarżonego. Można spotkać się z twierdzeniem, że „nie do przyjęcia jest pogląd, iż nie każda oczywista niesprawiedliwość orzeczenia może być naprawiona na podstawie art. 389 k.p.k., że w postępowaniu odwoławczym w trybie tego przepisu sąd nie może uchylić orzeczenia, jeżeli to byłoby niekorzystne dla oskarżonego, że możliwość naprawy orzeczenia oczywiście niesprawiedliwego jest ograniczona interesem oskarżonego.”<sup>11</sup>

Jestem zwolennikiem pierwszego z tych zapatrywań. Za takim stanowiskiem przemawia wykładnia gramatyczna art. 389 k.p.k. Według tego przepisu orzeczenie podlega zmianie na korzyść oskarżo-

nego lub uchyleniu, niezależnie od granic środka odwoławczego, jeżeli jest ono oczywiście niesprawiedliwe. W myśl cytowanego przepisu sąd odwoławczy może więc orzekać co do istoty sprawy tylko jednokierunkowo - na korzyść oskarżonego. Natomiast nie może orzekać w oparciu o art. 389 k.p.k. na niekorzyść oskarżonego. Wobec tego, jeśli orzeczenie było zaskarżone na korzyść oskarżonego, to na podstawie art. 389 k.p.k. może być zmienione tylko na korzyść oskarżonego. Jeżeli orzeczenie było zaskarżone na niekorzyść oskarżonego, to na podstawie art. 389 k.p.k. w związku z art. 383 §2 k.p.k. może być zmienione tylko na korzyść oskarżonego. Orzeczenie zaskarżone na niekorzyść oskarżonego nie może być zmienione na jego niekorzyść na mocy art. 389 k.p.k.

W ten sposób ustawa chroni oskarżonego przed merytorycznym orzekaniem na jego niekorzyść, bądź co do niezaskarżonych części orzeczenia, bądź na podstawie uchybień nie podniesionych w środku odwoławczym. W takim wypadku sąd odwoławczy powinien uchylić orzeczenie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Rozstrzygnięcie w tym przedmiocie nie jest orzekaniem ani na korzyść oskarżonego, ani na jego niekorzyść. A zatem orzekanie przez sąd

I instancji - przy ponownym rozpoznaniu sprawy - na korzyść, czy też na niekorzyść oskarżonego jest uzależnione od tego, czy wyrok był zaskarżony na niekorzyść, czy też wyłącznie na korzyść (art. 498 k.p.k.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że „nie można bowiem tracić z pola widzenia wskazań zawartych w przepisie art. 389 k.p.k., który to przepis odnosi się również do rewizji oskarżyciela publicznego i pozwala na uchylenie zaskarżonego wyroku, jeżeli zaskarżone orzeczenie objęte granicami środka odwoławczego, wniesionego na niekorzyść oskarżonego jest oczywiście niesprawiedliwe. Ta oczywista niesprawiedliwość wyraża się najczęściej w takich uchybieniach procesowych mogących mieć wpływ na treść wyroku, które powodują, że w toku postępowania przed sądem nie nastąpiło wykrycie prawdy obiektywnej niezbędnej do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy.”<sup>12</sup> Ten punkt widzenia został zaaprobowany w literaturze.<sup>13</sup>

W świetle przeprowadzonych rozważań stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w glosowanym wyroku należy uznać za słuszne.

Zbigniew Kwiatkowski

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> Inną drogę orzekania kary łącznej stanowi postępowanie o wydaniu wyroku łącznego. Problem ten przedstawiłem szerzej w artykule: „Istota postępowania o wydanie wyroku łącznego”, „Palestra” 1988, nr 8-9, s. 95-102.

<sup>2</sup> Por. Z. D o d a: Rewizja nadzwyczajna w polskim procesie karnym, Warszawa 1972, s. 117.

<sup>3</sup> M. C i e ś l a k: Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne, Warszawa 1971, s. 361.

<sup>4</sup> Por. wyrok składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1972 r. OSNKW 1973, nr 12, poz. 155; por. też: K. Ł o j e w s k i: Rewizja obrońcy w postępowaniu karnym, Wydanie III, Warszawa 1989 „Biblioteka Palestry”, s. 29; S. W a l t o ś: Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 1985, s. 243.

<sup>5</sup> Por. Z. D o d a: Glosa do wyroku składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1972 r., OSPiKA 1974, nr 11, s. 495 i nast.; A. K a f a r s k i: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego za 1972 r., NP 1976, nr 1, s. 97-98; A. K a s z y c k i, A. M e n d y s: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego za 1973 r. WPP 1974, nr 2, s. 243.

<sup>6</sup> Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1972 r., V KRN 21/72, OSNKW 1972, nr 9, poz. 143; Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1979 r., V KRN 72/79, OSNGP 1979, nr 10, poz. 143; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 1981 r., V KRN 50/81, PiP 1983, nr 4, s. 145; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 1983 r., V KR 40/83, OSNGP 1984, nr 5, poz. 45.

<sup>7</sup> A. K a f t a l: System środków odwoławczych w polskim procesie karnym. Warszawa 1972, s. 112 (cyt. dalej jako: System środków [...]); idem: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1972, V KRN 21/72, WPP 1974, nr 2, s. 251 i nast.; idem: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 1981, V KRN 50/81, PiP 1983, nr 4, s. 147 i nast.

<sup>8</sup> M. C i e ś l a k, Z. D o d a: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego za 1973, „Palestra” 1974, nr 12, s. 84-85.

<sup>9</sup> Por. K. M a r s z a ł: Przebieg procesu karnego. Wydanie III, Katowice 1986, s. 292 (cyt. dalej jako: Przebieg procesu [...]); idem: Prawo karne procesowe, Warszawa 1988, s. 501.

<sup>10</sup> Por. A. K a f t a l: System środków [...], s. 110 i 242; S. K a l i n o w s k i: Polski Proces Karny w zarysie, Warszawa 1981, s. 361; M. L i p c z y Ń s k a, R. P o n i k o w s k i: Mały komentarz do kodeksu postępowania karnego, Warszawa 1986, s. 293, teza IV do art. 389; K. M a r s z a ł: Zakaz *reformationis in peius* w nowym ustawodawstwie karnym procesowym, Warszawa 1970, s. 94; idem: Przebieg procesu [...], s. 293; M. M a z u r: Zakres rewizyjnej kontroli niektórych uchybień przy wymiarze kary, NP 1970, s. 1293-1294.

<sup>11</sup> Por. Cz. B o r k o w s k i: W kwestii wykładni art. 389 k.p.k., „Problemy Praworządności” 1979, nr 12, s. 42.

<sup>12</sup> Por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 1983 r. V KR 40/83, OSNGP 1984, nr 5, poz. 45.

<sup>13</sup> Por. M. C i e ś l a k, Z. D o d a: Kierunki orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego (lata 1984-1985), wkładka „Biblioteka Palestry” do nr 3-4, 1987, s. 152 i tam powołane poglądy doktryny.